

ROBOTNIK

Biuro MRES :

NOWA WERSJA STANU WOJENNEGO

Na polecenie wojskowo-partyjnych władz PRL Sejm uchwalił po dwudniowych obradach formalne zniesienie stanu wojennego. Regulację prawne stanu wojennego oraz zawieszony stan wojenny miały charakter przejściowy podczas gdy podważone akty prawne uchwalone przez Sejm wprowadzają instytucje stanu wojennego na stałe do polskiego systemu prawnego. Teraz mamy do czynienia z następującym etapem legalizowania tych bezprawnych anomalii tzn. ustawą o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-gospodarczego, która będzie obowiązywać do końca 1985r. Do tej pory władze mają nadzieję tak przerobić cały system prawny, aby w sposób "legalny", działając na podstawie Konstytucji i ustaw, móc na każdym szczeblu i w każdej chwili osiągnąć po bet. Zjawisko to obejmuje nie tylko sferę prawa karnego.

Nie ma chyba Konstytucji tak sponiewieranej jak Konstytucja PRL. Każdy kolejny garnitur wpisuje tam co mu się żywnie podoba. Poteż gdy następnym razem trzeba będzie wydać oficjalnie wojnę narodowi stanie się to już w majestacie ustawy zasadniczej, która taka możliwość już przewiduje. Obok stanu wojennego Konstytucja "wzbogacona" została o instytucję stanu wyjątkowego. Obserwujemy wyraźną ewolucję tego naczelnego aktu prawodawczego od postępowej tradycji Konstytucji Marcowej z 1921r. ku autorytarnej formule Konstytucji kwietniowej z 1935r. Charakterystyczny jest tu swoisty zapis o ustrojowej pozycji PRON przywołujący na myśl Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem pod rządami Konstytucji Kwieciowej. Pozostaje uznać za wątpliwą "wyczyste gwarancje" dla chłopackiej własności udzielone przez zapis w Konstytucji, którą przez nikogo nie wybrany Sejm zmienić może z dnia na dzień. Kównie groteskowy charakter posiada poprawka mówiąca o szczególnej roli klasy robotniczej w PRL.

Następnym etapem ograniczania praw związkowych po ustawie o związkach zawodowych z 8.10.82r. jest uchwała nr. 23 RM z 4.03.83r. w sprawie zakresu i trybu konsultacji ze związkami zawodowymi, wprowadzająca uprawnienia związkowe do wydawania nie wiążących opinii w ściśle określonych dziedzinach. Uchwała Rady Państwa z 12.04.83r. uzależnia rozpoczęcie działalności przez ogólnokrajową organizację związkową od zgody Rady Państwa. Ustawa o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-gospodarczego utrwała zasadę niewolnictwa pracy w większości zakładów. W myśl tej ustawy Rada Ministrów ustali listę zakładów o szczególnym znaczeniu oraz zaspakajających podstawowe interesy ludności, w których do końca 1985r. obowiązywać będą szczególne regulacje prawne. Oznacza to praktycznie utrzymanie pod inną nazwą militaryzacji przemysłu kluczowego. Oprócz 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia przewidziane są represje o charakterze płacowym dla osób nie przestrzegających tego, a także kary administracyjne dla osób funkcyjnych, które nie zechciałyby stosować się do tych represyjnych zasad wobec pracowników. Kierownicy takich zakładów wyposażeni są w prawo podwyższania czasu pracy do 46 godzin tygodniowo. Rada Ministrów wprowadzi także w niektórych wypadkach obowiązkowe pośrednictwo pracy.

Te same ograniczenia wraz z prawem odwoływania i powoływania rektorów i dziekanów przez ministrów oraz uchylania uchwał Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego przez premiera dają pełną możliwość administracyjnego ingerowania w życie szkół wyższych. Władze zaproponowały również zmianę ustawy o szkolnictwie wyższym określając skład wydziałowych do, których obligatoryjnie mają wchodzić przedstawiciele oficjalnie działających partii i stronnictw politycznych. A także możliwość rozwiązywania stosunku pracy z nauczycielem akademickim gdy oddziałuje on wychowawczo na młodzież w rażącej sprzeczności z podstawowymi obowiązkami pracownika szkoły. Wiadomo oczywiście jakie oddziaływanie mają tu na myśli projektodawcy

poprawek. Również ustawa z 26.04.83. Karta Nauczyciela poddaje ściągłej kontroli i arbitrażowi administracyjnemu cały stan nauczycielski. Między innymi poprzez wprowadzenie karności dyscyplinarnych przy organach administracji wojewódzkiej i ministrach w wypadku szkolnictwa zawodowego i w sprawie dyscyplinarne nauczycieli. W drugiej instancji jest to arbitraż administracyjny władza administracyjno-własny minister.

SIAR WOJEWÓDZKI SIAR PAISZY

Do uchwalonych ustawa przez Sejm restrikcji pod nazwą: "Szczególna regulacja prawa w zakresie wychowania z kryzysu społeczno-ekonomicznego", do 26.VII.83. Sejm przegnął niemal w całości rządowy projekt nowelizacji kodeksu karnego oraz ustawy o kontroli publikacji i wiadomości. W kodeksie karnym nowelizacja dotyczy kilku aspektów. N.p. w art. 278 dotyczącego broni (5-10 lat pozbawienia wolności kierownicze w związku, który przewidziane lub odwołano w stosunku do legalizowania/czyli "S", "SRI", "SDP" "SZZ", ostatnio "Bratniak"/... w stosunku do broni w walności od 6 miesięcy do lat 5", rozszerzone, obejmuje to odpowiedzialność karną także samo tylko branie udziału w takim związku /gdzie np. przemoc i kradzież/. W art. 282 odpowiedzialność karna /do lat 3/ obejmuje się organizatorów nielegalnych akcji protestacyjnych /np. demonstracji, wieców czarnych pokojowych/. Ponadto rozszerzona kompetencja sądów wojewódzkich. Tym samym instrumentarium prawne państwa policyjnego zostało uzupełnione o "brakujące elementy".

Podobnej obróbce uległa uchwalona w 1981r. pod naciskiem "S" i Komitetu Bezpieczeństwa Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych ustawa o kontroli publikacji i wiadomości. Na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych Jan Bokuniewicz - wiceprezes GUKPiW - zapowiedział konieczność "wieloletnich poprawek w ustawie, bo na jej treść zawładła atmosfera wielkich emocji i napięć społecznych", która nadcydowała o "sprzech naciągach" w wyjątej ustawie. A więc zakres interwencji cenzury w tekst rozszerzone nie tylko do przypadków podważenia w niepodległość lub integralność terytorialną RP, ale również "zagrożenia bezpieczeństwa państwa", w innych przypadkach zagrożenia broniącej państwa /np. przypadkami szczególnego określonymi w paragrafie 5 /czy wreszcie/ w paragrafie 6 "rozwoju i upadku treści i formy literatury stanowiącej przestępstwo". W innych wypadkach tych sformułowań, dająca możliwość dowolnej interpretacji nie wyłącza momentu. Następna poprawka dotyczy tzw. wyłączeń z kontroli wstępnej. Ustawa przewidywała zwolnienie ze wstępnej cenzury n.p. publikacji naukowych wydanych przez instytuty naukowe i wyższe uczelnie. Obecnie włączone one z wyjątkiem do "wstępnej obróbki cenzury", podobnie jak wystawy fotograficzne i tablice biuletynu wydawane przez organizacje polityczne i związki zawodowe /i tak liczyli, że publikacjach w ramach związków zawodowych nie ma się to i swo przebieg/. Ostatnia sprawa dotyczy prohibitów, zachowane od pewnego czasu możliwość korzystania z nich przez niektóre instytucje i organizacje czy placówki naukowe, ale jednocześnie rzad upoważnił ministrów szkolnictwa i kultury, a także sekretarza generalnego PAM do sporządzenia listy upoważnionych do korzystania z tego dobrodziejstwa /abyż nikt nie powołał nie rozstrzygnąć się np. w Między, wydany przez Kulturologię, w wyjątku restrikcji dotyczący także sprawozdania wydawnictw z zagranicy - na cenzurowanym miejscu nie jest wcale nie tylko poszczególne pozycje ale i nazwiska i całość wydawnictwa. Ale to przecież dla nas nie nowego. Jeszcze tylko jedno drobne. Póki co władzy potwierdzić niedawno w Sejmie, kryjącą postawą, że Pymas "Luna" przysięgł do obu nowelizacji swoje zastrzeżenia. "Głose Ameryki" sugerował nam, że w związku z tym rząd w ogóle się z tego wycofał. Jak wiódł nie wycofał się. I co na to hierarchia?

WYDZIAŁ, A WŁADZY POLSKIE LUDOWEJ

W Gdańsku przysięga kolej na Wrocław: przez dwa dni 4 tysiące młodych państwa wód świętowało w stolicy Dolnego Śląska w ramach imprezy sponzorowanej przez "Kłodzki Polscy" "Wrocław 1985". Właśnie, pokojowe MANIFESTACJE I ANTY, słowem porpa i nie nie na w śród. Choć może niezapamiętać słot wmyślony był jako "spotkanie pokoleń" i przewidywał w programie koncert-wyst z weteranami różnych, dążących kolejno w PRL organizacji młodzieżowych uczestników, których mieli więc okazję dowiedzieć się z kompetentnego źródła, w jaki sposób doprowadzić do ruiny. Właśnie, zdegustowana babkami i dziadkami posła

dającymi w PRON nie stara się ostatecznie przekonać społeczeństwo/ a raczej samę siebie/, że jej istota nie są tylko a brzo sytuowani emeryci, lecz cieszni się wzięciem również wśród młodzieży. Funduje więc wybrany grupom tej ostatecznej hańsliwie partei, które z właściwym sobie taktem lokalizuje w miejscach związanych z "Solidarnością"/ zjazd młodych pezetpeerowców zorganizowane w hali szachowej "OIHIII", zaś wybór Wrocławia jako miejsca zlotu nie bez wpływu był i siła dolnośląskiej "S"/. Nie jestem małostkowa toteż nie będę obliczała ila... w każdym rodzinom można by dopomóc za pieniądze przejeżdżone i przekazywane przez uczestników zlotu. Sądzę jednak, że nie od rzeczy będzie przypomnieć, na jak niskim tego trzeciorderowego w gruncie rzeczy wydarzenia, parę faktów ożywionych i rzeczywistym stosunku władców Polski Ludowej do młodzieży. I nie idźcie mi tym razem o młodzież nastawianą opozycyjnie o skazanych na kilkuletnie więzienia młodych działaczy "S", czy o uczestników solidarnościowych manifestacji, pażowanych, wyrzucanych z pracy i z uczelni, nokanych grzywnami i obrzezanych w środkach masowego przekazu. Są to sprawy, niestety, zbyt dobrze znane i dość znane - a wiele mówiący jest sposób traktowania przez władzę tej ostatecznej młodzieży, którą niby uważa się za swoją, oraz tych grup młodzieżowych, które starałyby się prowadzić legalną, choć trochę niezależną działalność poza szeregami kontrolowanymi przez Kościół. Tu trochę faktów z przeszłości. Jednym z punktów programu warszawskiego parteiżu był jubileusz 35 lecia powstania ZNP, kaszubińskiego urzędu do spraw młodzieży funkcjonującego w latach stalinowskich. Jednym z tysięcy młodych ludzi tamtego okresu najlepsza lata życia. Jednak jako funkcjonariusz ZNP, w szeregach którego popsuł najlepsze lata życia. Jednakże w swojej historii jedną piękną kartę, tylko, że o tym akurat nie ma zbyt wiele w propagandzie najmniej mówi. Był nią wybitny udział części aktywistów ZNP, a także członków partii w Polskim Państwie, w poprzedzającym przełomie 1986 roku w odnowieniu ruchu odnowy. Zetempowcy uczestniczyli w młodzieży się spontanicznie i w ruchu rad robotniczych, zakładali kluby młodej inteligencji, studiowali tygodnik "Po Prostu" odkrywali zafałszowany przez stalinowską propagandę obraz Polski. Młodzi polscy komuniści wierzyli wówczas, że po zdemaskowaniu zbrodni stalinowskiej będzie możliwe oczyszczenie i demokratyzowanie socjalizmu pod kierownictwem partii w ramach leninowskiego modelu sprawowania władzy. Tawiełli się jednak gorzko. Władysławowi Gomułce, po dojściu do władzy, najmniej byli potrzebni młodzi komuniści: ich bezkorporowosć psuła różne ówczesne układy polityczne i personalne. Pozbył się więc bezlitośnie swoich zwolenników z rady robotniczej rozwiązano Lechosława Goźdźnika, dwudziestoparoletniego działacza robotniczego z PZO/taki ówczesny Wałęsa-tylko na mniejszą skalę/ wyeliminowano z partii i fabryki, kluby młodej inteligencji zlikwidowano, tygodnik "Po Prostu" został rozwiązany zaś partyjni intelektualisci wykluczeni z najwyższej kadry na politycznej i opatrzeni etykietką rewizjonistów. Młodzieżą bohaterów Państwa nie było nie pozostało nie innego jak urządzić się w małej stabilizacji lat 80-tych lub uprawiać kawiarniane kontestacje. Najwybitniejsi z nich stawali się z czasem działaczami opozycji demokratycznej. Aktywista, największą troską władzy w odniesieniu do młodzieży jest pilnowanie, aby przypadkiem nie zaczęła ona jakiegosho trochę niezależnej organizacji. Nie wyjdano się na reaktywowanie związku Młodzieży Demokratycznej, przybudowano jej, chociaż "stronnicstwo drzących" poparło wszystkie decyzje Junty. Na Uniwersytecie Warszawskim czeka na zarejestrowanie "Bratniak"-niezależna, budżująca duże zainteresowanie w środowisku akademickim, inicjatywa studentów Wydziału Prawa nawiązująca do chlubnej tradycji zakłóconej w 1989, społeczno-sarzędowej organizacji studenckiej o tej samej nazwie. Czekają i zapewne nie doczeka się, bożeni wydział d/s młodzieży KC PZPR zablokował sprawę. "Bratniak"?-trójeż przedmiotem zainteresowania dla ZSP, a monopolu obowiązują nie tylko w gospodarce. Władza nie wyjdzie poza sprawdzony w sensie negatywnym/model ruchu młodzieżowego z lat 60-tych i nie życzy sobie zmian nawet w zakresie obrzędowości. Nie proponuje socjalizmu uboższego i bezbarwnego" zakładał się gen. Jaruzelski na sesji plenarnej plenum KC poświęconym sprawom młodzieży. Ale jedną barwą jaką władza ma do wyfarbowania jest nawiązanie do rytmu stalinowskich spódów. Wśród barw tych do Wrocławia weteranów znaleźli się zapewne uczestnicy podobnej imprezy, która odbyła się w Warszawie w... 1952 roku. I barwono się zapewne w tym czasie, że przebieg i klimat zlotu tak przypomina tarteń, oprócz lat przeszłych 60-tych, że zamiast pisenek o państwie i porządku". "Wśród, którym jest najlepsza polska młodzież".

PAŹNIEC - BRON OBOJĘTNA:

Podczas niedawnej wizyty kanclerza RFN Helmuta Kohla w Moskwie Jurij Andropow zapowiedział, że jeśli pociski średniego zasięgu zostaną rozmieszczone w Europie to Związek Radziecki ze swej strony odpowie rozmieszczeniem pocisków SS20 i SS23 w krajach satelickich. Postawą tą jest o tyle uszczególnieniem że w przypadku innym tonie był utrzymany komunikat po szczycie moskiewskim z 28 czerwca. Wydaje się, że Zgodny ton tego komunikatu wynika z licznych różnic poglądów w kwestiach militarnych, jakie ujawniły się na spotkaniu w Moskwie. Różnice w polityce międzynarodowej Rumunii i Związku Radzieckiego nie są niestety nowym. Sam Ceausescu twierdzi, iż wojska rumuńskie mają za zadanie bronić integralności terytorialnej Rumunii nie zaś brać udział w operacjach zwoływanych przeciwko innym narodom. W związku z tym wojska rumuńskie nie wzięły udziału w tegorocznych ćwiczeniach wojsk Układu Warszawskiego. Przedstawiciel Rumunii w ONZ i głośności: w grudniu zeszłego roku przeciw używaniu broni chemicznej przez wojska radzieckie w Afganistanie. Udzielając ostatnio wywiadu dla telewizji holenderskiej Ceausescu stwierdził wyraźnie, radziecka propozycja utrzymania równej ilości pocisków, licząc także pociski francuskie i amerykańskie "nie stanowi rozwiązania dla kwestii broni nuklearnej w Europie". Ponadto ogłosił on zmniejszenie wydatków wojskowych do końca 1980r. Zaświadał też o oficjalnie ograniczeniu wydatków całego Paktu Warszawskiego o 20%.

Bułgaria: W październiku 1981r. Teodor Żiwkow wysunął propozycję utworzenia władzy bezstronnej na Bałkanach. Propozycja ta miała dowodzić niesamolegalności bułgarskiej polityki zagranicznej, w rzeczywistości jednak była dokładnie uzgodniona z Moskwą. Ceausescu zainteresował się nią jednak i przedstawił jej pewną wersję: opuszczenie Bałkanów przez ZSRR i ograniczenie wydatków obronnych przez kraje bałkańskie. W rezultacie dowódca Ukł. Warsz. Kulik nie wyprotestował oficjalnie przeciw instrumentalnemu traktowaniu przez Rumunów bułgarskiej propozycji pokojowej.

Węgry: oficjalnie Węgry popierają politykę wojskową ZSRR. W prywatnych rozmowach przywódcy węgierscy nie ukrywają jednak swej irytacji z powodu tej polityki, która utrudnia Węgom ulepszenie dobrych stosunków gospodarczych z Zachodem. W lutym br. ukazał się w oficjalnej gazecie "Nepszabadsag" artykuł podpisanym przez Matyasa Szurosa, byłego ambasadora Węgier w ZSRR i szefa wydziału Zagranicznego węgierskiego KC. Napisał on tam m.in.: że "każde państwo wojdali powinno prowadzić własną politykę zagraniczną zgodnie z jego specyficznymi cechami". Na Węgrzech działa też aktywny ruch pacyfistyczny przeciwstawiający się rozmieszczeniu na terenie kraju broni nuklearnej. Z ruchem tym wkładają się rozmawiać. Imy jest też pogląd Węgrów na prowadzony kontakt RWK. Woleliby aby było to ciało gospodarcze a nie polityczne.

Czechosłowacja, z Czechami nie ma kłopotów:

FRG. W maju br. opuścił Berlin ambasador ZSRR od 1962r. Piotr Abraszinow. Berlin nie uważa za stosowne wziąć udziału w przyjęciu pośmiętnym a "Neues Deutschland" poinformowało o tym fakcie z tygodniowym opóźnieniem. Wskażemy, że w FRG istnieje najsilniejszy na Wschodzie ruch pacyfistyczny, popierany przez Kościół ewangelicki. Jednym z głównych haseł tego ruchu jest zjednoczenie Niemiec.

FRG Istnieją przynajmniej dwa powody dla których Jaruzelski nie jest zainteresowany rozmieszczeniem rakiet w Polsce: utrudniłoby to jeszcze bardziej uzyskanie kredytów z Zachodu i... mogłoby z podziemnej "S" uczynić ruch pacyfistyczny.

na podstawie artykułu z L'Espresso
oprac. I.L.